

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 roku w sprawie sprawy z powództwa M. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 5.896,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddalił;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 742,84 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał zwrócić na rzecz M. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z zaliczki uiszczonej w dniu 8 lutego 2016 roku zaksięgowanej pod pozycją (...) / (...) ((...)) kwotę 47,08 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na koszty opinii biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniosły strony postępowania.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1 i 3. Zaskarżonemu w tej części wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w tym, że sąd podzielił wnioski i twierdzenia strony powodowej co do sposobu wyliczenia odszkodowania w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy wyliczone przez biegłego sądowego, podczas gdy powód sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, zatem wypłata odszkodowania stanowiącego równowartość hipotetycznych kosztów naprawy nie naprawi rzeczywistej szkody jaka powstała w majątku powoda i nie wypełni swojej kompensacyjnej roli;

b) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi dla siebie określone skutki prawne, w tym wysokość powstałej w jego majątku szkody, w sytuacji gdy przeprowadzony na wniosek powoda dowód z opinii biegłego nie był przydatny do ustalenia wysokości należnego odszkodowania;

c) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego i przyjęcie, iż dowód ten pozwala na ustalenie ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, podczas gdy nie było możliwym (powód nie umiał wskazać miejsca postoju pojazdu) przeprowadzenie przez biegłego oględzin pojazdu i zweryfikowanie jego stanu sprzed zdarzenia, a biegły w opinii oparł się jedynie na treści kalkulacji naprawy sporządzonych przez strony;

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 824¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie powyższych przepisów polegającą na przyjęciu, że w przypadku sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym wartość szkody to ustalony metodą kosztorysową koszt naprawy pojazdu, podczas gdy w takiej sytuacji (sprzedaż uszkodzonego pojazdu bez naprawy) nie istnieje już możliwość jego naprawy na rzecz powoda, a więc szkoda rozumiana jako ubytek w jego majątku stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową uszkodzonego pojazdu, a jego wartością rynkową w stanie przed szkody (przed zdarzeniem).

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według

norm przepisanych, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 2, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie poprzez przyjęcie, iż koszty naprawy przedmiotowego pojazdu powinny nastąpić przy zastosowaniu części nieoryginalnych przywracających pojazdowi stan poprzedni oraz stawek w nieautoryzowanych stacjach obsługi, podczas gdy w oparciu o opinię biegłego w przedmiotowej sprawie, naprawa pojazdu w niniejszym stanie faktycznym powinna nastąpić w oparciu o koszty naprawy przy zastosowaniu cen oryginalnych i stawek (...). Ponadto powyższe okoliczności zmierzające do naprawy pojazdu z uwzględnieniem oryginalnych części oraz stawek (...), winne być wzięte pod uwagę niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan przedmiotowego pojazdu jest – pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki – najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, gdyż przedmiotowy pojazd uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu;

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 822 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania wyliczonego jako koszty naprawy samochodu przy użyciu wyłącznie części nieoryginalnych (zamiennych) nieoznaczonych logiem producenta oraz dokonanie przedmiotowej naprawy w nieautoryzowanych stacjach obsługi, pomimo że zgodnie z opinią biegłego powołanego w niniejszej sprawie przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody możliwe jest wyłącznie przy wykorzystaniu części oryginalnych oznaczonych logiem producenta i stawek (...).

W konkluzji wskazanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości (tj. również co do kwoty 4 501,19zł), względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne oraz aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego orzeczenia, nie zachodzi więc potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

W pierwszej kolejności odnosząc się do apelacji strony pozwanej należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Za niezasadny uznać należy, zawarty w apelacji, zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie

uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja strony pozwanej nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

Nietrafne były także zarzuty dotyczące naruszenia art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. Sprowadzały się one do wykazania błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia,

w sytuacji, gdy w ocenie apelującego przeprowadzony w niniejszym postępowaniu dowodów z opinii biegłego był nieprzydatny do ustalenia wysokości należnego odszkodowania.

W ocenie apelującego skoro powód dokonał sprzedaży spornego pojazdu przed dokonaniem jego naprawy, to należało przyjąć, że powód dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody w znaczeniu art. art. 363 § 1 k.p.c. poprzez odstąpienie od restytucji i odszkodowanie będące wyrównaniem uszczerbku majątkowego jaki powstał w majątku powoda w wyniku zdarzenia z dnia 9 marca 2015 roku nie jest kosztem naprawy, a różnicą między wartością pojazdu w chwili zdarzenia, a jego wartością po szkodzie ustaloną na dzień zbycia pojazdu.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Stanowisko pozwanego jest bowiem sprzeczne z aprobowanym przez Sąd Okręgowy i ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 , LEX nr 141410, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, niepubl.). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Nieistotnym jest fakt, co poszkodowany uczyni z uszkodzonym pojazdem, bowiem właściciel może w ogóle nie naprawić pojazdu, bądź też naprawić go za relatywnie niewysoką kwotę, a i tak należne mu będzie odszkodowanie w pełnej wysokości. Proces ustalania wartości szkody jest w istocie oderwany od losu pojazdu po dacie jej zaistnienia. Powyższa konkluzja jest tym bardziej oczywista, jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, iż poszkodowany nie ma obowiązku informowania ubezpieczyciela o sposobie dalszego postępowania z pojazdem. Nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia prawnego stanowisko pozwanego, że sprzedaż uszkodzonego samochodu przez poszkodowanego miałaby wpływać na zmniejszenie należnego mu odszkodowania przez przyjęcie formy rozliczenia według szkody całkowitej. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego naprawa samochodu powoda była ekonomicznie uzasadniona, a pozwany bezzasadnie zaniżył koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Tym samym Sąd I instancji ustalając uzasadnione koszty naprawy słusznie oparł się na opinii pisemnej i ustnej biegłego A. S., która była miarodajna dla rozstrzygnięcia spornych okoliczności sprawy. Zostały one sporządzone zgodnie z zakreślonymi тезami dowodowymi, w oparciu o wnikliwą analizę akt sprawy, załączonych akt szkodowych oraz własną wiedzę biegłego, których nie podważają okoliczności podnoszone w apelacji.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji powoda, wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony został jedynie w związku z zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 §1 k.c., art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. i tylko w kontekście uznania, że pozwany zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania wyliczonego jako koszty naprawy samochodu przy użyciu wyłącznie części nieoryginalnych (zamiennych) nieoznaczonych logiem producenta oraz dokonanie przedmiotowej naprawy w nieautoryzowanych stacjach obsługi, pomimo że zgodnie z opinią biegłego powołanego w niniejszej sprawie przywrócenie pojazdu do

stanu sprzed szkody możliwe jest wyłącznie przy wykorzystaniu części oryginalnych oznaczonych logiem producenta i stawek (...).

Przede wszystkim wskazać należy, że szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad zawartych w art. 361 – 363 k.c., co oznacza, że wypłacone odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek powstały w majątku poszkodowanego. Uszczerbek ten jest rozumiany jako zwiększenie się pasywów poszkodowanego bądź zmniejszenie się jego aktywów. Odszkodowanie obejmuje wszelkie celowe i niezbędne wydatki poniesione dla wyrównania doznanego uszczerbku. Odszkodowanie obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, które to ceny zazwyczaj będą cenami autoryzowanych warsztatów obsługi pojazdów i cen nowych oryginalnych części (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03). Bez znaczenia przy tym jest okoliczność, że ceny części oryginalnych są cenami maksymalnymi. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 1980 r. w sprawie o sygnaturze III CRN 223/80, przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (por też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r. II CR 425/72, OSNC 1973/6/11). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym, że odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkową części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tego pojazdu sprzed wypadku (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992 r. I ACr 410/92 OSA 1993/8/57). W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego pojazd winien odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miał przed wyrządzeniem szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, że dopóki wykorzystanie części oryginalnych przy naprawie samochodu nie prowadzi do zwiększenia się jego wartości w stosunku do wartości jaką posiadał przez wypadkiem nie ma żadnych przeszkód do uwzględnienia ich cen w kosztach naprawy. Jeżeli wykorzystanie przy naprawie części oryginalnych zniweluje (w całości albo chociaż w części) wynikającą z wypadku utratę wartości auta, to ich użycie jest jak najbardziej zasadne. W tych zaś przypadkach, gdy wykorzystanie części oryginalnych skutkuje przyrostem wartości auta, ubezpieczycielowi przysługuje żądanie obniżenia odszkodowania tj. ograniczenia go do sumy stanowiącej różnicę pomiędzy pełnym kosztem naprawy a kwotą odpowiadającą przyrostowi wartości auta. (tak SN w uchwale z 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, opubl. www.sn.pl; w postanowieniu z 24.02.2006r, III CZP 91/05, opubl. L.; w wyroku z 11.06.2003r, V CKN 308/01, opubl. L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy słusznie nie ustalił wysokości szkody w oparciu o ceny części oryginalnych z logo producenta, ale w oparciu o ceny zamienników o porównywalnej jakości, oznaczonych jako (...), które dają gwarancję przywrócenia pojazdu do stanu technicznie właściwego. Jak wynika z akt sprawy samochód powoda nie był pojazdem nowym (pierwsza rejestracja 28 listopada 2007r.), a zatem koszt naprawy winien być wyliczony przy użyciu części nieoryginalnych – ale przywracających pojazdowi stan poprzedni. Naprawa pojazdu przy użyciu części zamiennych pochodzących od dostawców alternatywnych – zamienników, w zakresie w jakim są dostępne na rynku, niewątpliwie pozwoli w pełni przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia z dnia 9 marca 2015 roku. Powód nie wykazał przy tym, by w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i tym samym, by zachodziła konieczność ich wymiany na nowe. Jak wynika również z opinii biegłego na drzwiach przednich prawych i drzwiach tylnych prawych odnotowano wcześniejsze ślady uszkodzeń. Należało zgodzić się zatem z Sądem Rejonowym, że zastosowanie części nowych mogłoby znacznie podnieść wartość pojazdu, zaś części nieoryginalne – bez logo producenta zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu technicznie właściwego, nie podnosząc wartości pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o przepis art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia.